

Zdradź mi – Universe

Wszystko lub nic
Nieważne jak, ważny tylko cel
Czas wybrać już czerń czy biel
Znów każą z własnym bratem się bić
Znów z czystym sumieniem pakują nas w brud
Wybrnąć z tego to cud
Czekam na cud
Na sojusz głów, który zbawi nas
Niech wyrwie z rąk ostrą broń
Być może miłość nie jest bez szans
Lecz trzeba już dzisiaj zbudować jej schron
Krzyknąć bratu w oczy:
Zdradź mi!
Czy jest prawdą,
że chcesz iść jak Titanic na dno?
Zdradź mi!
Kto Cię kupił,
Że twarz masz jak Rasputin pies?
Zdradź mi!
Skąd ta wiara, że Cię już nie dosięgnie kara?
Zdradź mi!
Skąd ta pewność, że już nikt nie pokona Cię?
Chcę wreszcie żyć
Nie plątać słów, nie uświęcać kłamstw
Narodzić się jeszcze raz
Więc zanim wpuszczę kogoś pod dach
Zobaczę czy serce, czy pałkę znów ma
Mam już dosyć bicia
Zdradź mi!
Czy jest prawdą,
że chcesz iść jak Titanic na dno?
Zdradź mi!
Kto Cię kupił,
że twarz masz jak Rasputin pies?
Zdradź mi!
Skąd ta wiara, że Cię już nie dosięgnie kara?

Zdradź mi!
Skąd ta pewność, że już nikt nie pokona Cię?
Być może miłość nie jest bez szans
Więc po co bez sensu pakują nas w brud
Kiedy wreszcie zdarzy się cud?
czekam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych